



ŁĘDZINY

Nakład: 2500

Wydawca:

Urząd Miasta Łędziny

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK MIEJSKI

BIL

Biuletyn Informacyjny "Łędziny"



POWIAT
BIERUŃSKO-ŁĘDZIŃSKI

ISSN 1732-6818

Nr 4/2006 (36)



Więcej o X edycji konkursu
"Łędziny - Moja Mała Ojczyzna"
w tym numerze



Łędziny - kwietniowe spotkanie śląskich księgarzy z parlamentarzystami



Centrum Lwowa - u celu podróży Łędzinianin Tomasz Nowak wraz z kolegą Krystianem Krubnikiem



Dwugłos w sprawie księgarzy i podręczników szkolnych



12 kwietnia 2006 roku w Urzędzie Miasta Łędziny zorganizowane zostało spotkanie śląskich księgarzy wraz parlamentarzystami z terenu Śląska. Powodem, który zgromadził tak wielu zainteresowanych tematem rozmów była trwająca praca nad ustawą regulującą handel książkami i podręcznikami szkolnymi. O szersze przedstawienie tematu poprosiliśmy organizatora spotkania Jana Kasprzyka - właściciela księgarni Kacper. O stanowisko w sprawie nowej ustawy poprosiliśmy także obecną na spotkaniu Krystynę Szumilas - posłankę Platformy Obywatelskiej, piastującą stanowisko Ministra Edukacji w tzw. Gabinetcie Cieni.



Wywiad z Janem Kasprzykiem – księgarzem, szefem śląskiego oddziału Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Księgarzy i właścicielem Firmy „KACPER” (księgarnie w Łędzicach i Bieruniu)

BIL - Jak wygląda sytuacja księgarstwa w Polsce?

Jan Kasprzyk: Po mojej 17-letniej działalności w tej branży mogę stwierdzić, że księgarnie zmieniają swoje oblicze – z księgarń stają się sklepami ogólnoprzemysłowymi. Ja u siebie też mam stoiska z artykułami biurowymi, zabawkami, pamiątkami, itp. W wielu księgarniach dochodzi do tego, że zostają tylko małe stoiska księgarskie. W wielkich miastach księgarnie mają jeszcze racje bytu, ale w mniejszych miastach i miasteczkach jest tragicznie.

BIL – Czym jest, albo czym może być księgarnia dla niedużego miasta?

JK: Księgarnia nie jest zwykłym sklepem, lecz również placówką kulturalną. Powinny to wreszcie zrozumieć władze samorządowe. Według opinii wielu moich kolegów – księgarzy, instytucje i osoby odpowiedzialne za rozwój kultury nie robią nic aby nas wspierać. Patrzy się jedynie na księgarstwo przez pryzmat działalności handlowej. Proszę zauważyć, że jak w małym miasteczku likwiduje się sklep spożywczy albo bar, to na jego miejscu powstaje kolejny bar czy sklep. Ale jak likwiduje się księgarnię to jest inaczej – nie powstaje w jej miejsce nowa! Księgarnie padają, a proszę sobie samemu odpowiedzieć czy brak księgarni w małej miejscowości będzie dobry dla jej mieszkańców? Powie ktoś, że Internet, że „Świat Książki”, - moim zdaniem to mało! Nic nie zastąpi księgarni w lokalnym środowisku!

BIL - Jakie są przyczyny zaistniałej sytuacji?

JK: Nie mamy w Polsce ustawy o książce! Nie jest uregulowany handel podręcznikami szkolnymi. Po uwolnieniu rynku i zapisach w karcie nauczyciela to właśnie nauczyciel, bądź dyrektor placówki szkolnej decyduje o tym jakie będą książki w klasie. Często sam te książki sprzedaje - bez kasy fiskalnej, kupując pokątnie w wydawnictwach i w hurtowniach, lub też od przedstawicieli różnych firm (tzw. krzak), działających w szkołach tylko sezonowo, gdy jest wzmożony popyt na podręczniki szkolne. Zyskuje na tym szara strefa, a traci skarb państwa, oraz księgarnie, które skrupulatnie płacą podatki.

BIL - Czy uważa pan, że w sprawie dystrybucji podręczników można coś zmienić?

JK: Po pierwsze istnieje pilna potrzeba stanowienia nowego prawa w tym zakresie. Zdaniem księgarzy jest nam potrzebna dobra ustawa o książce, taka jak we Francji, która uregulowałaby te kwestie. Powstałe tam mechanizmy pozwalają państwu prawidłowo ścigać należne podatki, wydawnictwa kwitują, organizacje księgarskie czuwają nad przestrzeganiem ustawy, a czytelnik korzysta z taniej i dostępnej książki. Tam też po wprowadzeniu ustawy znacznie zwiększyła się liczba księgarń, szczególnie w mniejszych miejscowościach. Być może w Polsce jest tzw. ostatnia chwila, aby taką ustawę uchwalić.

BIL - Co księgarze robią, aby powstała taka ustawa?

JK: W 2001 roku powstało Ogólnopolskie Stowarzyszenie Księgarzy z siedzibą w Łobzie. 12 kwietnia 2006 oddział śląski OSK zorganizował I. spotkanie z parlamentarzystami województwa śląskiego. Byli na nim politycy z różnych ugrupowań. W tym Krystyna Szumilas (przew. Sejmowej Komisji Edukacji, Oświaty i Wychowania - Minister ds. Edukacji w tzw. Gabinetcie Cieni Platformy Obywatelskiej), Maria Teresa Nowak (v-ce przew. tejże Komisji - PiS), Alojzy Lysko (PiS), Jan Rzymelka (PO) i Zbyszek Zaborowski (SLD). Na spotkaniu był obecny również Przewodniczący Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Księgarzy - Jerzy Mechliński.

Chcę podkreślić i to bardzo wyraźnie, że nie zamierzamy tworzyć żadnego lobby politycznego, które miałoby o nasze sprawy walczyć. Nie o to w tym chodzi. Jako legalnie działające podmioty gospodarcze, chcemy tylko uczciwie i dobrze wykonywać swoje obowiązki księgarza-handlowca. Wskazujemy natomiast decydencom sfery nadużyć. Nie jest to również atak na oświatę - dyrektorów szkół i nauczycieli. Księgarze na co dzień bardzo dobrze z nimi współpracują, ale są pośród nich i tacy dla których księgarnia jest „konkurencją”.

Nasze wnioski i postulaty będziemy rozsyłać do wszystkich 56 posłów z naszego województwa, by zainteresować ich tą sprawą. Chcemy się spotkać z władzami województwa, kuratorium, związkami zawodowymi zrzeszającymi pracowników oświaty. Roześlemy również pisma do wszystkich starostów, prezydentów, burmistrzów i wójtów. Dla nas jest to kwestia przetrwania! A czy coś zostanie w tej mierze zrobione? Zobaczymy!

Organizatorzy dziękują władzom miasta Łędziny, z Burmistrzem Władysławem Trzcinińskim na czele, za pomoc w zorganizowaniu spotkania oraz zapraszają na stronę internetową oddziału śląskiego OSK – www.księgarze.pl





Krystyna Szumilas:

W swojej kampanii wyborczej Prawo i Sprawiedliwość obiecywało obniżenie cen podręczników o połowę. Niestety, dzisiaj już widać, że było to jedynie hasło, bez pomysłu na jego realizację. Mija siódmy miesiąc rządzenia, a podręczniki dalej są drogie. Nic się nie zmieniło, jedynie rząd tryumfalnie ogłosił podpisane ugody z wydawcami, w efekcie której mamy następną obietnicę – podręczniki będą tańsze od września, ale

już tylko o 25%. Obawiam się, że we wrześniu rodzice i uczniowie rozczarują się po raz trzeci. Nowe podręczniki wcale nie będą tańsze od tych kupowanych dzisiaj, a rynek podręczników pograży się w jeszcze większym chaosie i bałaganie.

Pomysł obniżenia cen podręczników zaproponowany przez rząd wzięty jest z krajów, w których za podręczniki płaci państwo. Możliwe jest wtedy porozumienie z wydawcami, zmiany w systemie dystrybucji, centralne zamówienia obniżające ceny. Wszystko to dzieje się bez udziału rodziców i uczniów, dla nich bowiem książka jest darmowa. Niestety, nie można stosować tych samych rozwiązań, gdy za podręcznik płacą rodzice, a to właśnie usiłuje zrobić rząd.

Powołany przez rząd zespół negocjacyjny miał się zająć wypracowaniem sposobu potania podręczników, ale ani przedstawiciele ministerstwa, ani reprezentanci wydawców nie wpadli na to, jak tego dokonać. Póki co, postanowiono znaleźć nauczycielom dodatkowe zajęcia i zaproponować im organizowanie bezpośrednich kontaktów z edytorami i dystrybucją książek na szkolnych kiermaszach. Skończyło się tak, jak kilka innych rządowych inicjatyw, np. nauka języków obcych od pierwszej klasy szkoły podstawowej, czy powszechnie przedszkola dla pięcioletków – fiaskiem.

W negocjacjach rząd zachowywał się jak przysłowiowy „słoń w składzie porcelany”. O obniżeniu cen podręczników rozmawiał jedynie z wydawcami. Do rozmów nie zaprosił księgarzy, a przecież to u nich przede wszystkim kupują podręczniki rodzice i uczniowie. Bez udziału księgarzy zostało podpisane porozumienie, za które tak naprawdę zapłacą księgarze.

Przez ostatnie lata głośno mówiono o wprowadzeniu zakazu handlu podręcznikami przez szkoły z uwagi na możliwość podejrzenia o korupcję. Dzisiaj rząd proponuje, aby to dyrektor wybierał księgarza, u którego zamówi podręczniki dla uczniów. Ma wybrać najtańszego, ale jak to zrobić? Jak ustrzec go od podejrzeń o brak uczciwości? I czy warto wkleść się w takie rozwiązania mając na ustach hasło budowy IV Rzeczypospolitej?

Obawiam się, że we wrześniu problem podręczników wróci ze zdwojoną siłą. Mimo ogromnej pracy nauczycieli dla rodziców podręczniki nie będą tańsze. Będą jedynie trudniej dostępne.

„Tylko dla Kinoszy”

W poprzednim numerze informowaliśmy o tym, że zaprosimy Państwa do udziału w seansach filmowych odbywających się w Tyskim Muzeum Piwowarstwa pod wspólnym tytułem „Tylko dla Kinoszy”.

Najbliższe spotkanie z ciekawym filmem odbędzie się 19 maja, a kolejne 8 czerwca. Pośród naszych czytelników pragniemy rozlosować po dwa dwuosobowe zaproszenia na każdy z seansów filmowych. Po seansie darmowa „wizyta” w muzealnym pubie. Propozycja skierowana jest wyłącznie do osób pełnoletnich.

Dzwońcie do Nas w 10 maja w godz. 11:00-14:00 - tel 032-21-66-511 w. 46 i zgłoście chęć swojego udziału. Drugą możliwością wylosowania bezpłatnego wstępu jest wysłanie e-maila na adres redakcji: aureliusz@gmx.net o treści „Tylko dla Kinoszy”.

Wśród zgłoszonych wylosujemy szczęśliwców, którzy wezmą udział w seansach filmowych:

19 maja 2006 (piątek) godz. 19:00 - „Joint venture”

8 czerwca 2006 (czwartek) godz. 19:00 „Czego pragną kobiety”

Zapraszamy i życzymy powodzenia w losowaniu.

Redakcja

FOTOGRAFIE PIERWSZOKOMUNIJNE

Cyfrowe Studio Foto -Video Media- JF Jacek Filipiak wprowadza promocyjne ceny na zdjęcia I-szo Komuniijne w miesiącu maju i czerwcu 2006 - zdjęcia studyjne, plenerowe.

Zapraszamy serdecznie do studia Łędziny, ul. Łędzińska 14 (basen Kryty - budynek Fundacji Rozwoju Sportu), tel. 032-326-27-16 lub tel. kom. 0-602-661-244, email: office@mediaj.f.pl. Zapraszamy również na naszą stronę internetową www.mediaj.f.pl.

OBWIESZCZENIE W SPRAWIE OBOWIĄZKOWEGO SZCZEPIENIA PSÓW (KOTÓW) PRZECIWKO WŚCIEKLIŹNIE

Harmonogram szczepień psów przeciwko wścieklicznie w Łędzinach 2006 rok

11.05.2006r.	Straż Łędziny	godz. 15 ⁰⁰ -17 ⁰⁰
13.05.2006r.	Górki – przy sklepie	godz. 10 ⁰⁰ -11 ³⁰
	Goławiec – przystanek aut.	godz. 12 ⁰⁰ -13 ³⁰
18.05.2006r.	Smardzowice	
	- przy posesji p. Porwit	godz. 18 ³⁰ -19 ⁰⁰
	- przy posesji p. Rudy-Okoń	godz. 19 ⁰⁰ -19 ³⁰
20.05.2006r.	Holdunów – Bar „Pyrlik”	godz. 12 ³⁰ -14 ³⁰
25.05.2006r.	Łędziny – przy Schola Nostra	godz. 18 ³⁰ -19 ³⁰
27.05.2006r.	Ratusz – przy posesji p. Maślorz	godz. 12 ³⁰ -13 ⁰⁰

1. Obowiązkowemu szczepieniu podlegają wszystkie psy które ukończyły drugi miesiąc życia
2. Psy powinny być doprowadzone do szczepień na smyczy i w kagańcu.

W związku z rozpoczęciem robót kanalizacyjnych na ulicy Gajowej Urząd Miasta Łędziny przeprasza za utrudnienia w ruchu kołowym w okresie od 27.04.2006 do 31.05.2006 roku.



Rowerem do Lwowa

Ostatnie wakacje zakończyliśmy w BIL-u relacją z emocjonującej wyprawy Krzysztofa Loski na kaukaski szczyt Elbrus. Zwróciliśmy się wówczas do Was z prośbą o informacje o innych mieszkańcach naszego miasta, którzy mają na swoim koncie równie fascynujące przeżycia i wyprawy. O tym jako mało wiemy o nas samych i naszych sąsiadach świadczy fakt, iż na informacje o Tomku Nowaku czekaliśmy ponad pół roku, ale było warto. Hobby Tomka to podróże rowerowe, ale nie te krótkie. Łada dzień - w majowy weekend, Tomek wraz z kolegami rusza w kolejną wyprawę na rowerze do Brna, Wiednia, Bratysławy i Budapesztu!!! Do tej wyprawy powrócimy niebawem, tymczasem zapraszamy do relacji Tomka z ostatniej wyprawy na ... Ukrainę.

Redakcja BIL-a

Tomek Nowak:

Nasza wyprawa trwała 17 dni w ciągu, których zrobiliśmy ponad 1800km. Wyruszyliśmy 5 lipca 2005. Pierwszy etap trwał 3 dni w ciągu, których dotarliśmy na pogranicze polsko-ukraińskie, gdzie towarzyszył mojej podróży - Krystian ma rodzinę. Tam, w Zamchu właśnie zatrzymaliśmy się, aby troszkę odpocząć i przygotować się w dalszą drogę.

Tu warto wspomnieć, gdzie byliśmy i co zobaczyliśmy po drodze. A było tego sporo, zwiedziliśmy wiele ciekawych miejsc: ruiny zamku w Rabsztynie, Pieskową Skalę, Ojcowski Park Narodowy, Kraków,



Wieliczkę, Niepolomice z pięknym zamkiem), Mielec, Baranów Sandomierski, Kolbuszowa, oraz Leżajsk ze wspaniałym maryjnym sanktuarium.

Tak się złożyło, że wkrótce po naszym przyjeździe kuzyn Krystiana miał wesele – bawili

śmy się świetnie, a na drugi dzień znów w trasę, czekało nas 170km tam i z powrotem do Zamościa - perły pośród miast wschodniej Polski (posiada okazały ratusz, wpisany na listę zabytków UNESCO, oraz doskonale zachowane fortyfikacje wokół miasta). Mocno zmęczeni Owróciliśmy z Zamościa, by spędzić jeszcze jeden dzień w Zamchu, kolega został u swojej cioci, ja załapałem się na „dniówkę” przy zbiorze tytoniu – ta okolica to największe zagłębie tytoniowe w Polsce.

Kolejne 3 dni to najważniejszy etap naszej wyprawy - wypad do Lwowa. Już na samym początku, na wieść o naszych ukraińskich planach miejscowi pukali się w czoło. Na Ukrainie miało być ponoć bardzo niebezpiecznie. Wkrótce potwierdziły się ich obawy! Po pierwsze, chcąc sobie skrócić drogę do granicy w Hrebennem, nieco pobiłdaliśmy i wjechaliśmy w pas nadgraniczny. Spotkanie ze strażą graniczną na szczęście skończyło się na drobnym upomnieniu i wskazaniu właściwej drogi na przejście graniczne w Hrebennem. Tu zaskoczyła nas burza. Po ulewie ruszyliśmy ku Ukrainie. Po polskiej stronie stanęliśmy przed obliczem bardzo dociekliwej i delikatnie mówiąc „zasadniczej” ukraińskiej pani celniczki. Po przeciągającej się kontroli ostatecznie wręczyła nam karty wizowe, które musieliśmy skrupulatnie wypełnić i, ... mogliśmy wreszcie przekroczyć granicę. Ruszyliśmy wzdłuż wielokilometrowego korka tirów, żegnani zmęczonymi uśmiechami kierowców skazanych na długie oczekiwanie na przejazd do Polski.

Przestrogi spowodowały, że jechaliśmy nieco podszyty strachem! Po drodze do Lwowa memu przyjacielowi skradziono okulary. Choć w Żółkwi kupił nowe za 15 chrywni to jest ok. 30 zł (w kraju podobne

kosztują ok. 100Zł!) niesmak po tym zdarzeniu pozostał na długo. Do Lwowa od granicy było około 70km. Ten stosunkowo krótki dystans to była dopiero jazda, jakiej nigdy nie zapomnimy - po asfalcie na temat stanu, którego nie będę się specjalnie wypowiadał. Polskie drogi to autostrady w porównaniu z ukraińskimi!

Jadąc mijaliśmy wielkie połacie pól oraz urokliwe ukraińskie wioski z przepięknymi cerkiewkami. Miłym zaskoczeniem było to, że nie byliśmy sami na drodze - spotkaliśmy, bowiem 2 kolegów z Płocka, którzy zwiedzali Ukrainę na motorach, i to z 1956 roku! Cóż pasjonaci jak my – bratnie dusze.

Po dotarciu do Lwowa rozglądaliśmy się za noclegiem, który o dziwo sam nas znalazł - pewna pani słysząc nasz jak rozmawiamy po polsku zaproponowała nam tanie spanie. Był to nasz najtańszy nocleg całej wyprawy, a właściwie to 2 noclegi, ponieważ miasto zrobiło na nas wielkie wrażenie i postanowiliśmy zostać dłużej, aby trochę pozwiedzać! Spaliśmy dosłownie o rzut kamieniem od samego centrum, w kamienicy, u życzliwej Polki.

Lwów najpiękniejszy jest nocą! Jego starówka wabi feerią światła, które okalają zabytki wpisane na listę UNESCO. Nazajutrz, po „krótkiej” nocy udaliśmy się na cmentarz Łyczakowski z cmentarzem Orłat Lwowskich! I tu niespodzianka! Kiedy szliśmy alejką podszedł do nas miły pan w średnim wieku, wyciągnął rękę ku nam i, ... wręczył nam 100zł! Był to polski ksiądz. W ten sposób chciał wspomóc – nas, skromnych cyklistów w dalszej drodze.

Czas płynął szybko! Pora było wracać! Nasza gospodyni, u której spaliśmy dała nam trochę prowiantu na drogę, pożegnaliśmy się i ruszyliśmy do Polski. Jechaliśmy tym razem inną drogą i przez inne przejście graniczne - oczywiście po „cudownych” ukraińskich drogach. Tuż przed granicą znów burza, ale postanowiliśmy dojechać. Przemoczeni dotarliśmy na granicę, a tu niespodzianka - Ukraińcy nie chcą nas przepuścić do Polski. Mamy wracać na przejście, którym wjeżdżaliśmy! Jakimś cudem porozumieliśmy się z nimi, kręcili głowami, ale po targach ostatecznie pozwolili wjechać do kraju. Wielka ulga!

Noc zastała nas w wiosce koło Jarosławia, u kolejnego wujka Krystiana. Przenocowaliśmy i ruszyliśmy w dalszą drogę – do Łańcuta, chyba najpiękniejszego pałacu, jaki widziałem w Polsce! Wspaniałe wnętrza, zabytkowa powozownia, ogrody. Bilet ulgowy za zwiedzanie kosztował, co prawda 15 zł, ale warto było! Z Łańcuta pojechaliśmy znów, do Zamchu, gdzie zostawiliśmy część bagażu, a stamtąd po jednym dniu odpoczynku ruszyliśmy w drogę powrotną.

Jechaliśmy przez zwierzyniecki Park Narodowy, następnie udaliśmy się w stronę Sandomierza. Przy wjeździe do miasta nasze liczniki pokazały prawie 190km, a więc był to najdłuższy dystans dzienny naszej wyprawy. Rower zostawiliśmy w internacie, w którym spaliśmy i ruszyliśmy zwiedzać Sandomierz - o zmroku przepiękny, zachwyca podświetlony Ratusz, Zamek, Brama Opatowska i cała stara część miasta. Z rana odwiedziliśmy muzeum zamkowe, a potem kierunek Jędrzejów. Po drodze zwiedzaliśmy ruiny największego polskiego zamku - Krzyżtopór w Ujeździe. Powstał w oparciu o kalendarzową inspirację: 4 baszty - 4 pory roku, 12 sal - 12 miesięcy, 365 okien - 365 dni. Robi wrażenie! Jakies 20km przed Jędrzejowem zatrzymaliśmy się na nocleg w miejscowości Chmielnik, a następnego dnia już tylko do domu! Ach! Zapomniałbym, jeszcze jedna osobliwość - w Jędrzejowie spotkaliśmy wielbłąda, który przechadzał się po rynku! Czegoż to ludzie nie wymyślą!



Granica polsko-ukraińska



Już nie buczy

Po długich staraniach, nie czekając na specjalne dotacje, decyzją Dyrektora MOK dokonano remontu projektorów filmowych i zmiany ścieżki dźwiękowej z światła białego na turkusowe.

Widzowie już na pierwszym seansie po remoncie odczuli znaczne zmiany w odbiorze dźwięku. Szczególnie będzie się to dało odczuć przy projekcji filmów stosujących najnowsze zapisy dźwiękowe. Zniknie odczucie przelatującego samolotu odrzutowego w sali kina i inne niedogodności towarzyszące przy projekcji filmu.

Pracownikom kina i Dyrekcji MOK-u marzy się obecnie zastosowanie stereofonicznego systemu Dolby. Z chwilą, gdy to się stanie, lędziński „Piast” dorówna europejskim standardom.

Nasi Plastyczni Laureaci!

Komitet Organizacyjny Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Tęcza” poinformował nas, że grupa dzieci z pracowni plastycznej działającej przy Miejskim Ośrodku Kultury w Lędzinach, pod kierunkiem Agnieszki Pająk, została uhonorowana nagrodą, wyróżnieniami i dyplomami uznania.

I nagrodę w kategorii szkoła wraz z albumem o „Henri de Toulouse-Lautrec” otrzymała Magdalena Kruk. Dyplomami wyróżnienia uhonorowano Małgorzatę Szostek, Edytę Latocha oraz Olę Loska. Sześć osób: Małgosia Stefańska, Ola Stefańska, Patrycja Szkarłat, Paulina Klimek, Magdalena Czardybon oraz Agnieszka Kopczyńska otrzymało dyplomy uznania. Podobnie, dyplom przekazano Pani Agnieszce Pająk, która doceniona została za duże zaangażowanie i wkład pracy.

Przewodniczącym Jury był Wiktor Jędrzejec, prorektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Przegląd Piosenki Dziecięcej im. prof. Adolfa Dygacza „Śląskie śpiewanie”

Po wieloletniej nieobecności, w Lędzinach odbył się ponownie Rejonowy Przegląd Piosenki Dziecięcej „Śląskie śpiewanie”. Uczestniczyło w nim niemal 200 młodych i bardzo młodych śpiewaków z terenu powiatu bieruńsko-lędzińskiego i miasta Tychy. Dzieci i młodzież szkolna występowała w kilku kategoriach: soliści, duety i zespoły wokalne-instrumentalne. Pośród uczestników licznie reprezentowane było Nasze Miasto - Lędziny.

Jury, w skład którego wchodził: Magdalena Banach – Makaruk z TV Katowice oraz Krzysztof Pajonk i Tomasz Wrona mieli nie lada „ciężką robotę” wyłonienia spośród ogromu młodych talentów tych, którzy w rozgrywce finałowej w Piekarach Śląskich, reprezentować będą nasz region. Wśród laureatów zmagających w Sali Widowiskowo – Kinowej „Piast” Miejskiego Ośrodka Kultury w Lędzinach znalazło się doborowe grono Lędzian: Zuzanna Czudaj, solistka z Przedszkola nr 2; Maria Ferdyniok, solistka z Przedszkola nr 1 (Goławiec); Julia Czudaj, solistka z MOK w Lędzinach; Zuzanna Czudaj i Julia Brzuszkiewicz, duet z Przedszkola nr 2; Bożena Sikora i Barbara Burkacka, duet z MOK w Lędzinach; Zespół wokálně-instrumentalny „Modera-



to” z Gimnazjum nr 2 oraz zespół wokalny „Lędzinianie” reprezentujący lędziński MOK.

Społeczna Rada Programowa przy Miejskim Ośrodku Kultury w Lędzinach

Działając na podstawie §10 Statutu Miejskiego Ośrodka Kultury w Lędzinach (*Załącznik do Uchwały Nr XXIX/165/04*) oraz Regulaminu Społecznej Rady Programowej przy Miejskim Ośrodku Kultury w Lędzinach zatwierdzonego przez Burmistrza Miasta Lędziny w dniu 9 czerwca 2005 roku, Dyrektor MOK zwołał 5 kwietnia 2006 roku posiedzenie Rady. W jej skład weszli:

- ◆ Ilona Cuber-Cebula,
- ◆ Antoni Górnik,
- ◆ Jan Kasprzyk,
- ◆ Marcin Mrowiec,
- ◆ Dominik Ingram,
- ◆ Helena Szabrańska,
- ◆ Krystyna Wróbel
- ◆ Sonia Szymańska.

W trakcie spotkania dokonano wyboru Przewodniczącego Rady (Jan Kasprzyk) oraz jego zastępcę (Marcin Mrowiec). W skład Rady, zgodnie z Regulaminem nie wchodzi Dyrektor MOK (Bernard Szczech) oraz Sekretarz Rady (Anna Czech).



Pierwsze projektory w Kinie "Piast"

**INFORMUJEMY WSZYSTKICH
KINOMANIAKÓW, IŻ Z PRZYCZYN OD
NAS NIEZALEŻNYCH CENY BILETÓW
OD MIESIĄCA MAJA NIEZNACZNIE
WZROSŁY.**

**DYREKTOR M.O.K
BILETY NORMALNE CENA 12,00 ZŁ
BILETY ULGOWE 8,00 ZŁ**



III Konferencja Miast i Gmin Partnerskich w Ostrawie

Z inicjatywy Czesko-Polskiej Izby Handlowej, 21.04.2006 r., w Ostrawie, odbyła się Konferencja Miast Partnerskich i Gmin. Była to już trzecia jej edycja i pierwsza z udziałem delegacji z Łędzin. W skład grupy reprezentującej miasto, na której czele stanęli przewodniczący RM Bogusław Szarzyński i zastępca burmistrza Rudolf Ballion, weszli przedstawiciele łędzińskiego samorządu, urzędu miasta, lokalnych stowarzyszeń i organizacji oraz licznie reprezentowany zespół regionalny „Łędzinianie”, który uświetnił swoim występem towarzyszące Konferencji Targi „Region”.



Tak Konferencja, jak i ekspozycja targowa odbyła się na terenach wystawienniczych „Černa louka” w Ostrawie w Republice Czeskiej. Targi „Region” to cykliczna impreza, która jest okazją do zaprezentowania się licznie je odwiedzającym organizacjom i biurom turystycznym, oraz producentom sprzętu służącego rekreacji. Są one również doskonałą okazją do przedstawienia walorów turystycznych gmin, miast, regionów i krajów, stąd

ich liczne prezentacje w ramach targowych ekspozycji. Na zaproszenie organizatorów, w towarzyszącej Targom „Region” części artystycznej, wystąpił zespół „Łędzinianie”. Przygotowany przez artystów, z naszego miasta program, który wystąpili pod kierunkiem Franciszka Moskwy, został gorąco przyjęty przez zgromadzoną tłumnie targową publiczność. Szczególny aplauz wywołała rzecz jasna piosenka śpiewana po czesku. Część tego blisko godzinny występ został nawet zarejestrowana przez kamery programu pierwszego czeskiej telewizji. Była to, jak podkreślali organizatorzy, nie tylko najdłuższa, ale i najlepsza z prezentacji artystycznych tej edycji targów.

Sama konferencja rozpoczęła się tuż po godzinie 11.00. Wzięli w niej udział licznie zaproszeni goście pośród których znaleźli się: Marian Jarosz – członek zarządu województwa śląskiego, Piotr Czosnyka – konsul handlowy RP, Josef Byrtus – konsul generalny Rep. Czeskiej, Milan Peprnik – konsul handlowy Rep. Czeskiej, Jana Novotná Galuszková – Euroregion Silesia, oraz przedstawiciele miast i gmin z Polski i Czech. Na spotkaniu nie zabrakło również samych gospodarzy, czyli przedstawicieli zarządu Czesko-Polskiej Izby Handlowej i jej członków. Obrady były poświęcone możliwościom rozwoju współpracy pomiędzy naszymi krajami w zakresie partnerstwa pomiędzy



dzi samorządami miast, gmin i ich społeczności. W trakcie konferencji strona czeska mocno podkreślała fakt, że dla Czech Polska jest trzecim największym partnerem handlowym, podkreślano również wolę szerokiej współpracy. Niestety patrząc nieco krytycznie na nasze dokonania jesteśmy do tej współpracy gorzej przygotowani i mniej ekspansywni. Czesi np. zdecydowanie lepiej radzą sobie z wykorzystaniem funduszy unijnych, również tych przeznaczonych na rozwój współpracy transgranicznej. Mamy zatem od kogo się uczyć!

Bardzo istotnym punktem spotkania było wystąpienie konsula Milana Peprnika na forum konferencji, który przedstawił referat pt.: „Jak najit partnera?” („Jak znaleźć partnera?”). W swoim wystąpieniu powołał się on na przykład Łędzin i Uničova, jako miast partnerskich, które szybko i skutecznie nawiązały współpracę międzynarodową. Dużą satysfakcję sprawiło naszej delegacji sformułowanie skierowane do zebranych przedstawicieli innych miast, które pretendują do partnerstwa: „jeśli chcecie się dowiedzieć jak to się robi - zapytajcie Łędziny”. Za niewątpliwy sukces należy również uznać, krótkie wystąpienie konsula Milana Peprnika przed kamerami czeskiej telewizji, gdzie również wspomnieli o Łędzinach w kontekście współpracy polsko-czeskiej, oraz wywiad udzielony tejże telewizji przez przedstawiciela naszego miasta Marka Spyry, który opowiadał o partnerstwie z Uničovem, realizowanych oraz planowanych wspólnych przedsięwzięciach z nowym czeskim partnerem.



Istotnym wydaje się również nawiązanie kontaktów z samą Czesko-Polską Izbą Handlową. Te kontakty mogą bowiem przynieść ożywienie pomiędzy naszymi przedsiębiorcami i przedsiębiorcami z Czech.

Konferencja zakończyła się ok. godziny 14.00. Wcześniej delegaci obejrzeli ekspozycję targową i występ zespołu „Łędzinianie”, którym mocno „kibicowali”. Dla Łędzin udział w niej był debiutem, co warto podkreślić, udanym! Miasto dobrze zaistniało na międzynarodowym forum. Wpisało się znacząco w kompleks działań zmierzających do budowania wielopłaszczyznowych i dobrosąsiedzkich stosunków z naszym południowym sąsiadem - Republiką Czeską.

Zdzisław Kantor



XLVII NADZWYCZAJNA SESJA RADY MIASTA

Na wstępie Przewodniczący RM powitał radnych, burmistrza i jego zastępcę, pracowników UM oraz pozostałych gości. W drodze głosowania przyjęto rozszerzony porządek spotkania. Za zmianami wszyscy radni opowiedzieli się jednogłośnie (za głosowało 13 uczestniczących w obradach radnych: Bożena Fijoł, Bogusław Szarzyński, Maria Krupa, Jan Gruca, Mariusz Trzciniński, Bernard Głos, Jan Podolski, Jerzy Zych, Jerzy Żoła, Bogdan Gwóźdź, Zdzisław Rudol, Piotr Gorzeń, Anna Wójcik-Ścierańska).

Ostatecznie obradowano nad uchwałami w sprawach:

1. Zmian w budżecie miasta na 2006 r.
2. Podtrzymania stanowiska zawartego w uchwale RM nr XLV/295/06 z dnia 09.02.2006 r. w sprawie odmowy zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków
3. Ustalenia maksymalnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie odbierania odpadów komunalnych oraz opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych.
4. Zmian do uchwały dot. zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych gminy (podjęcie tej uchwały było konieczne z uwagi na fakt, iż z dniem 1 kwietnia 2006 r. rozpoczęła działalność Zakład Usług Komunalnych).

Zgodnie z przyjętym programem, jako pierwszy rozpatrywano sprawę zmian w budżecie miasta na rok 2006. Przewodniczący RM poinformował, że powyższy projekt uchwały uzyskał pozytywną opinię komisji: Budżetu, Finansów i Samorządności, oraz Gospodarki Komunalnej, Mieszaniowej i Planowania Przestrzennego. Celem uzasadnienia poprosił o zabranie głosu skarbnik Irenę Gajer, która wyjaśniła, że przedmiotowy projekt uchwały wynika z przeprowadzonych rozmów ze Śląskim Urzędem Wojewódzkim dot. dotacji, która zostanie przekazana na zadanie przebudowa i modernizacja targowiska miejskiego, a która została zaproponowana w innej klasyfikacji budżetowej. Druga ze zmian jest efektem wprowadzenia nowego zadania dot. prac społecznie użytecznych. Skarbnik wyjaśniła, że zgodnie z pismem Ministerstwa Finansów, zwiększeniu uległ udział w podatku dochodowym od osób fizycznych oraz subwencja oświatowa. W związku z powyższym pismem zmiany do budżetu miasta muszą zostać podjęte do dnia 31.03.2006 r. Następnie Irena Gajer wyjaśniła, że w związku z przyznaniem dotacji ze Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego na rozbudowę i modernizację targowiska miejskiego, pojawiła się potrzeba zmiany zakresu dotacji z 2 lat na 1 rok, ze względu na zmiany przepisów prawa, które wymagają aby dotacja została zrealizowana w 2006 r. Skarbnik ponadto wyjaśniła, że zmiany do budżetu są spowodowane również zwiększeniem zakresu zadań z tytułu akcji zima. Zgodnie z przekazaną informacją wydatki per saldum zwiększą się o kwotę 1 577 591 zł. Środki potrzebne na zrównoważenie dochodów i wydatków, zostaną pozyskane z nadwyżki z lat ubiegłych. Skarbnik nadmienila, że gmina, uzyskała dodatni wynik finansowy tzn. nadwyżkę budżetową dodatnią. Zgodnie z wyjaśnieniem Ireny Gajer, pozyskane środki z GFOŚiGW, w wysokości 300 000 zł, z zadań dot. kanalizacji ul. Lędzińska i ul. Szenwalda zostaną przesunięte na nowe zadanie pn. przebudowa i rozbudowa targowiska miejskiego. Powyższa sytuacja wynika z konieczności sfinansowania zadania z dotacji w 2006 r. Urząd Wojewódzki przekaże na to zadanie kwotę netto, a Urząd Miasta musi uwolnić w ramach swego budżetu kwotę 240 000 zł na zapłacenie podatku VAT. Została również zwiększona kwota na modernizację pomieszczeń przy ul. Lędzińskiej 47 na siedzibę MOPS o kwotę 50 000 zł.

Przewodniczący RM podziękował za wyjaśnienia, po czym udzielił głosu radnemu P. Gorzeniowi, który powiedział:

„Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo! Chciałbym nawiązać do sprawy nienowej. Już od dawna śledzimy treść porozumienia, jakie zawarte jest pomiędzy gminą a starostwem powiatowym. Ostatnio poprzez prasę dowiadujemy się, o dosyć powiedzialnym, niefortunnym podejściu do tego porozumienia, ze strony starostwa powiatowego. Słysząc wypowiedzi, np. starosty, iż nie potrafi-

my albo nieumiejętnie wydajemy te środki. Stąd moje pytanie. Panie Burmistrzu, na jakim etapie jesteście, żeby wystąpić do powiatu o należności z tyt. utrzymania dróg zimowych, powiatowych i jakie mamy szanse żeby te środki uzyskać. (...). I druga sprawa, która również była dyskutowana min. na Komisji Komunalnej to kwota 10 000 zł na wynagrodzenie bezosobowe. Jest ona umieszczona w zmianach wydatków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej tj. dział 900 rozdział albo może § od razu przejdę do § 4170. Tam widnieje kwota, jak Państwo widziecie, zwiększenie o 10 000 zł. Zastanawiam się, czy nie byłoby zasadne i stąd pytanie do Pana Burmistrza, Pani Skarbnik, żeby ta kwota została przesunięta do działu 750 wydatki bieżące – administracja publiczna i mogłoby to stanowić jako zabezpieczenie środków na ewentualność zawarcia umów, porozumień lub różnych zleceń związanych z funkcjonowaniem Zespołu ds. Zarządzania Energią i Środowiskiem, bo rozumiemy, że m.in. na ten cel jest to ta kwota przygotowana. Być może jest to inne rozwiązanie, co do stanowienia tej kwoty, jeśli chodzi o zwiększenie prosilbym w takim razie o wyjaśnienie. Dziękuję”.

W odpowiedzi skarbnik, w odniesieniu do umów zleceń, wyjaśniła radnemu, że nie można przekazać środków z GFOŚiGW do budżetu miasta i odwrotnie, ponieważ przepisy prawa nie pozwalają na takie ruchy. Wyjaśniła, że dochody zwiększane są ogółem o kwotę 1 277 591 zł, natomiast wydatki zwiększane są o kwotę 1 577 591 zł, zatem powstaje różnica o 300 000 zł. W związku z powyższym burmistrz proponuje wyrównanie tej różnicy. Jednocześnie potwierdziła, że GFOŚiGW ma swoje prawa i przepisy i też musi się równoważyć w swoim zakresie. Są to dwa odrębne, niepowiązane ze sobą finansowo działania.

W ramach uzupełnienia powyższego burmistrz wyjaśnił, że jeżeli chodzi o zimowe utrzymanie dróg powiatowych, to wszyscy wiedzą, że zima była ciężka i jej skutki są nadal usuwane. Ponadto burmistrz dodał, że w ubiegłych latach kiedy zimy były mniej dokuczliwe, umowa zawarta z powiatem mniej więcej bilansowała się. Burmistrz zaznaczył, że w dniu 18.01.2006 r. miasto wystąpiło do starostwa powiatowego z podsumowaniem całej akcji zima na drogach powiatowych. Z powyższego wynika jednoznacznie, że miasto Lędziny poniosło dodatkowe koszty związane z odśnieżaniem dróg powiatowych, znacznie przekraczających przyznaną przez powiat dotację. Burmistrz poinformował, że przeprowadził rozmowę ze starostą ww. sprawie. Dodał, że miasto uzyska zwrot poniesionych dodatkowych kosztów w związku z odśnieżaniem dróg powiatu oraz dodał, że prawdopodobnie porozumienie podpisane ze starostwem powiatowym o zimowe utrzymanie dróg zostanie wypowiedziane. Niemniej stwierdził, że należy bardzo dokładnie rozważyć skutki, jakie mogą być spowodowane rozwiązaniem porozumienia z powiatem. Swoje wątpliwości w tym zakresie zgłaszali jeszcze: J. Gruca, J. Żoła oraz P. Gorzeń, niemniej nie wpłynęły one na końcowy obrót spraw. Uchwała została przyjęta większością głosów [głosowało za – 11 radnych (B. Szarzyński, B. Fijoł, M. Krupa, M. Trzciniński, J. Podolski, B. Głos, J. Zych, J. Żoła, B. Gwóźdź, A. Wójcik-Ścierańska, Z. Rudol), nikt nie głosował przeciw, wstrzymało się – 2 radnych (J. Gruca, P. Gorzeń)].

Kolejnym punktem obrad było przyjęcie uchwały w sprawie podtrzymania stanowiska zawartego w uchwale Rady Miasta nr XLV/295/06 z dn. 09.02.2006 r. w sprawie odmowy zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków. Przewodniczący RM poinformował, że powyższy projekt uchwały uzyskał pozytywną opinię komisji: Budżetu, Finansów i Samorządności, oraz Gospodarki Komunalnej, Mieszaniowej i Planowania Przestrzennego. W celu uzasadnienia, poprosił o zabranie głosu R. Balliona zastępcę burmistrza. Ten wyjaśnił, że uchwała nr XLV/295/06 w sprawie odmowy zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków została zaskarżona przez RPWiK w Tychach. Skarga o naruszenie jego interesu została skierowana do przewodniczącego RM, burmistrza oraz wojewody śląskiego. Ponadto R. Ballion wyjaśnił, że wojewoda po rozpatrzeniu sprawy nie uznał tego roszczenia, bowiem nie stwierdził nieważności uchwały. Jednocześnie Komisja Rewizyjna podtrzymała stanowisko RM z dnia 09.02.2006 r. Wobec nie stwierdzenia nieważności uchwały przez wojewodę śląskiego, obowiązuje stara taryfa i RPWiK



musi przystąpić do opracowania nowej, w terminie przewidzianym w ustawie. Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, uchwałę odczytano i przyjęto jednogłośnie [za było 13 radnych (B. Szarzyński, B. Fijoł, M. Krupa, M. Trzeciński, J. Podolski, B. Głos, J. Zych, J. Żoła, B. Gwóźdź, A. Wójcik-Ścierańska, Z. Rudol, J. Gruca, P. Gorzeń)].

Nieco ozywienia w obrady wniosła sprawa przyjęcia uchwały w sprawie ustalenia maksymalnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie odbierania odpadów komunalnych oraz opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych. Przewodniczący RM poinformował, że powyższy projekt uchwały uzyskał pozytywną opinię komisji: Budżetu, Finansów i Samorządności oraz Gospodarki Komunalnej, Mieszaniowej i Planowania Przestrzennego, pod warunkiem uwzględnienia co następuje: Komisja wnioskuję o zmianę zapisu § 1 ust. 1 na następujący: „ustalić próg maksymalnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie odbierania odpadów komunalnych” oraz zmianę zapisu § 1 ust. 2 na następujący „ustalić próg maksymalnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych w wysokości 16,00 zł za 1 m³”.

Stosownie do powyższego zastępca burmistrza wyjaśnił, że na jednej z poprzednich sesji RM został zatwierdzony regulamin utrzymania czystości i porządku. Dodał, że ostatnia nowelizacja ustawy nakłada obowiązek rejestrowania osób, które zawarły umowy na odbiór odpadów stałych lub zmiennych przez wszystkie podmioty zajmujące się wywozem nieczystości oraz, że na terenie Łędzin trzy podmioty mają pozwolenie na prowadzenie tego typu działalności. Powyższa uchwała dotyczy ustalenia stawek dla osób, które nie zawarły żadnej umowy, natomiast gmina z mocy ustawy ma obowiązek obciążenia takich osób stosownymi kosztami.

Projekt wzbudził nieco kontrowersji. Radni zastanawiali się nad tym, czy ustalenie górnej granicy opłat nie spowoduje próby podniesienia stawek przez przedsiębiorstwa zajmujące się wywozem nieczystości, oraz czy przejście z rozliczenia ryczałtowego na rozliczenie od pojemnika nie spowoduje, że mieszkańcy będą płacić za jeden pojemnik a resztę śmieci będą wyrzucać do lasu. Radny J. Gruca sugerował, że we wspólnotach mieszkaniowych nie będzie można wprowadzić rozliczenie od ilości kubłów. Dodał, że to doprowadzi do sytuacji, w której będą dwie grupy, ci, którzy płacą ryczałt oraz ci, którzy płacą od ilości pojemników.

Stosownie do tego R. Ballion wyjaśnił, że powyższa uchwała jest po to, aby można było stosować obciążenie wobec osób, które nie zawarły umów z podmiotami zajmującymi się wywozem nieczystości. Dodał, że rynek wymógł na gminie, aby przeszła na pojemnikowy system rozliczania, ponieważ cena wywozu była jedną z wyższych wśród gmin ościennych i stąd właśnie należało zmienić system rozliczania z mieszkańcami. Burmistrz W. Trzeciński wyjaśnił, że powyższa uchwała określa maksymalne progi opłat, do czego obliguje ustawa. Dodał również, że to wcale nie oznacza, iż zaproponowane górne stawki muszą obowiązywać. Następnie stwierdził, że jeżeli pozostawione zostanie droższe rozliczanie ryczałtowe, nikt z mieszkańców nie będzie chciał podpisać umowy z ZUK, co może spowodować, że to przedsiębiorstwo upadnie. Ostatecznie, po dyskusji uchwała została przyjęta większością głosów [stan radnych – 13, za głosowało – 7 radnych (B. Szarzyński, B. Fijoł, M. Krupa, M. Trzeciński, J. Podolski, B. Głos, J. Zych), przeciw głosowało – 5 radnych (Z. Rudol, J. Gruca, P. Gorzeń, J. Żoła, B. Gwóźdź), wstrzymała się – 1 radna (A. Wójcik-Ścierańska)].

Bez większych emocji podjęto uchwałę w sprawie zmiany uchwały nr XLIII/286/05 RM Łędziny z dnia 29.12.2005r. w sprawie zatwierdzenia zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych gminy Łędziny. Przewodniczący RM poinformował, że powyższy projekt uchwały uzyskał pozytywną opinię komisji: Budżetu, Finansów i Samorządności i Gospodarki Komunalnej, Mieszaniowej i Planowania Przestrzennego. Wobec braku zgłoszeń do dyskusji projekt odczytano i przyjęto większością głosów [za głosowało – 12 radnych, 1 radny się wstrzymał].

Zdzisław Kantor, Marek Spyra

/Na podstawie materiałów własnych i zapisów magnetofonowych z sesji RM/

Rada Miasta Łędziny na wniosek burmistrza miasta w dniu 30.06.2005 zdecydowała o utworzeniu zakładu budżetowego - Zakład Usług Komunalnych. Jednocześnie zatwierdzono wówczas statut ZUK.

Potrzeba podziału, dotychczas działającego na terenie miasta Łędziny, Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej „Partner” wynikała z m.in. z przystąpienia gminy Łędziny do realizacji Programu uporządkowania gospodarki wodno-ściekowej na terenie miasta Łędziny. Finansowanie tego projektu ma być realizowane ze środków pomocowych Unii Europejskiej. W wyniku wprowadzonych zmian ograniczony został zakres dotychczasowej działalności spółki -Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej „Partner” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, do działalności związanej wyłącznie z usługami w zakresie rozbudowy, utrzymania i eksploatacji sieci wodno-kanalizacyjnej. W tym numerze przedstawiamy osobę oraz plany nowego prezesa firmy. W numerze kolejnym przedstawimy Zakład Usług Komunalnych, którego nowym dyrektorem została Pani Bernadeta Stachoń, z racji tej, że to właśnie ZUK w dużej mierze przejął pozostałe zadania, które wykonywał dotychczas „Partner”.

Piotr Styczeń to nowy prezes spółki „Partner”. Jest mieszkańcem Mysłowic, ma 47 lat, posiada wyższe wykształcenie ekonomiczne - ukończył Akademię Ekonomiczną w Katowicach. Jest również absolwentem między innymi podyplomowych studiów w zakresie „Zarządzania i gospodarki odpadami” w Warszawie oraz podyplomowych studiów menedżerskich MBA na SGH w Warszawie.

Piotr Styczeń - Prezes Spółki "Partner":

Obejmując stanowisko Prezesa Zarządu Spółki „PARTNER” zamierzam doskonalić system zarządzania jakością pracy, co w rezultacie doprowadzi do wzrostu poziomu zadowolenia mieszkańców, dalszego wzrostu ilości realizowanych usług indywidualnych oraz skróci czas realizacji usług czy też usunięcia awarii.

W celu realizacji kompleksowego programu ochrony środowiska dla Gminy Łędziny będę wdrażał przyjęte przez Radę Gminy programy i plany rozwoju, zwłaszcza dotyczące sektora gospodarki wodno-ściekowej oraz Wieloletni Plan Rozwoju i Modernizacji Urządzeń Kanalizacyjnych.

Bardzo ważnym wyzwaniem dla mnie jest likwidacja do minimum ilości ścieków odprowadzanych w sposób niekontrolowany do ziemi, rowów melioracyjnych, rzek i potoków. Właśnie tutaj widzę ścisłą współpracę z mieszkańcami oraz służbami miejskimi.

Wytyczając właściwy kierunek rozwoju Spółki będę miał na względzie jej działalność przyjazną dla środowiska, ale również przyjazną dla mieszkańców. W celu poprawy jakości wykonywanych usług jako jednym z priorytetów będzie ciągłe doskonalenie i podnoszenie kwalifikacji zawodowych pracowników oraz doposażenie Spółki w sprzęt niezbędny do realizacji zadań statutowych. Równoległe będę podejmował działania w kierunku pozyskania zewnętrznych środków finansowych na realizację zamierzonych zadań.

Ścisła, efektywna i merytoryczna współpraca z Władzami Urzędu Gminy, Resortową Komisją Rady Gminy oraz odpowiednimi instytucjami wzmocni dobry wizerunek Spółki i Gminy Łędziny, jak również wypracowane dotychczasowe metody współdziałania.

Korzystając z okazji pragnę poinformować wszystkich mieszkańców, że będę pełnił dyżury w siedzibie Spółki „PARTNER” mieszczącej się przy ulicy ŁĘDZIŃSKA 47, w każdy pierwszy roboczy poniedziałek miesiąca w godzinach od 14⁰⁰ do 16⁰⁰. Przypominam również numery telefonów kontaktowych do Spółki: tel/fax - 032 216 61 23; tel. 032 216 75 26.

Wszystkim mieszkańcom i sobie życzę miłej i konstruktywnej wzajemnej współpracy.

Marek Spyra



„ŚLĄSKA TOŻSAMOŚĆ”

W piątek 21 kwietnia 2006 r. w sali widowiskowo-kinowej „Piast” odbyła się X, jubileuszowa, edycja Konkursu „Łędziny Moja Mała Ojczyzna”. Z pewnością większość mieszkańców doskonale zna tą podejmowaną od lat inicjatywę. Inicjatywę, która zasługuje na szczególną uwagę, zwłaszcza w dobie wszechobecnej globalizacji i komercjalizacji. Organizatorzy Konkursu od zgoła dziesięciu lat starają się w ten sposób promować naszą lokalną historię, kulturę oraz tradycję. Fakt, iż uczestnikami Konkursu są najmłodszy mieszkańcy miasta napawa nadzieją i dobrze rokuje na przyszłość naszej śląskiej tożsamości. Zakres poszczególnych konkursów wymaga od uczestników nie tylko znajomości historii, ale także gwary, regionalnej muzyki oraz szeregu innych informacji pozwalających poznać szerzej Śląsk.

„Ziemia śląska ma potrójną urodę. Pierwsza z nich czyni ją podobną do uśmiechu zamyślonej młodej dziewczyny, kiedy marzy o pierwszym kochaniu. Druga do spracowanego człowieka, który na chwilę przystanął, by obetrzeć pot z czoła. A trzecia do samotnego wędrowca idącego białą drogą pod wysokim niebem i szumiącymi brzoźami. I kto po raz pierwszy do niej przyjdzie, zapatrzy się urzeczony w jej przedziwną urodę. Mógł przedtem zwiedzić choćby cały świat, mógł widzieć ziemie, które go oszałamiały swą zuchwałą czy rozpasaną urodą, mógł być nimi oczarowany czy olśniony, lecz kiedy stanie na ziemi śląskiej, dokona się z nim rzecz niepojęta. Oto serce jego przemieni się w tej chwili nie do poznania, gdyż będzie wyczuwało napływającą słodycz bezmierną.

I odtąd pójdzie za nim wszędy tęsknota za ziemią śląską.”

Gustaw Morcinek

Przytoczone słowa, które przed wielu lat wypowiedział Gustaw Morcinek pozostawiam do osobistej interpretacji każdego z nas. Niezależnie jednak od tego, czy zgadzamy się ze słowami autora, przyznać należy, że dla większości z nas termin „mała ojczyzna” ma podobne znaczenie. Najczęściej jest to świat, w którym żyjemy na co dzień, to najbliższy krajobraz i wszystko to co jest obecne: przyroda, ludzie i stworzona przez nich kultura. Często bywa tak, że znaczenie tego terminu zaczynam odczuwać dopiero, gdy znajdziemy się z dala od naszej małej ojczyzny. Czy krzewiona wśród tych najmłodszych i tych starszych przez Towarzystwo Kulturalne im. Anielina Fabery śląska tożsamość będzie się miała w przyszłości lepiej? Zapewne tak. Nas najbardziej cieszy fakt, iż młodzież, która od lat aktywnie włącza się w tę zacną inicjatywę nie traktuje jej jako obowiązku, ale jako przyjemność. Wystarczy, aby każdy z państwa chociaż raz był uczestnikiem Gali Konkursu Łędziny Nasza Mała Ojczyzna, by przekonać się, iż to nie tylko rywalizacja i chęć bycia tym najlepszym kieruje uczniami naszych szkół. To po prostu chęć bycia Ślązakiem.

W tym roku Konkurs podzielony został na trzy etapy. Pierwszy z nich odbył się w każdej z placówek. Kolejny etap miał charakter międzyszkolny i wyłonił zwycięzców tegorocznej edycji. Trzecim, a zarazem ostatnim etapem, była uroczysta Gala połączona z wręczeniem nagród. W tym roku z okazji jubileuszu Konkursu wyróżniono nauczycieli, którzy przez ostatnią dekadę przygotowywali i wspierali uczniów poszczególnych placówek. Ponadto dyrektorzy łędzinckich przedszkoli, gimnazjów i szkół otrzymali pamiątkowy obrazek wykonany przez Helenę Szabrańską.

Tegoroczny jubileusz był także okazją do podziękowania mieszkańcom, którzy od lat aktywnie włączali się w propagowanie śląskości oraz promowanie naszego miasta. Wyróżnienia te otrzymali: Henryk Morkisz, Monika Bednorz oraz Helena Szabrańska. X, jubileuszowy Konkurs zakończył występ zespołu „Frydkowie” – zdobywcy Grand Prix 2005 w przeglądzie śląskie śpiewanie.

Każda z łędzinckich szkół podjęła się organizacji jednego z konkursów, oto one oraz laureaci:

Konkurs literacki – zorganizowany przez SP 3

Szkoły Podstawowe: I – Barbara Smoleń, II – Magdalena Sroka, III – Wioleta Czaja

Gimnazja: I – Mateusz Byczek, II – Łukasz Iwan, III – Izabela Guć

Konkurs muzyczny – zorganizowany przez SP 1

Klasy 0-3: I – Maria i Szymon Ferdyniok, II – Barbara Loska, III – Karolina Kowalska, Ewelina Ptaszkowska, Ewelina Chrobok, I wyróżnienie - Maria Ferdyniok, II wyróżnienie – Zuzanna Czudaj, Julia Brzuskiwicz; Klasy 4-6: I – Barbara Burkacka wraz z Marią Szczesiul, II – Beata Popiołek, III – Maria Szczesiul

Gimnazja: I – Elżbieta Wagstyl wraz z Dawidem Kozłowskim, II – Angelika Mędlewska wraz z siostrą Klaudią, III – Adrian Tarasiuk

Konkurs plastyczny – zorganizowany przez Gimnazjum nr 1

Przedszkola: I – Natalia Kula, II – Adrian Wagstyl, III – Kamil Satermus; Klasy 1-3: I – Klara Kolba, Julia Trojanowska, II – Adrianna Brzozowska, wyróżnienie – Aleksandra Broncel

Klasy 4-6: I – Karolina Kwiatkowska, II – Aleksandra Stefańska, III – Łukasz Palej

Gimnazja: I – Magdalena Laby, Rafał Bednorz, II – Mariusz Gawrych, wyróżnienie – Aleksandra Jasiak

Konkurs gwary – zorganizowany przez Gimnazjum nr 2

Klasy 0-3: I – Maria Szostek, II – Karolina Czarnynoga, III – Anna Berger, Martyna Watoła, Iciek Karolina

Klasy 4-6: I – Anna Urbańczyk, II – Anna Krawczyk, III – Maria Szczesiul

Gimnazja: I – Dagmara Trojanowska, II – Angelika Felczak, III – Maria Matysek

Konkurs historyczny – zorganizowany przez SP 4

Szkoły Podstawowe: I – Barbara Smoleń, II – Witold Cuber, III – Łukasz Palej

Gimnazja: I – Jan Barcik, II – Jakub Dobrzański, III – Rafał Nowak.

Marek Spyra

Harmonogram zbiórki surowców wtórnych ZUK Łędziny

1. Murckowska, Makuszyńskiego, Kasprowicza, Ratusz, Reymonta, Ławecka, Kraszewskiego, Gwarków, Grunwaldzka, Różana, Pogodna, Poziomkowa, Sosnowa, Słoneczna, Botaniczna, Kwiatowa – **15.05, 19.06,**
2. Ekonomiczna, Tyszkiewicz, Wandy, Lewandowskiej, Ruberga, 25-Lecia, Waryńskiego, Szewczyka, Kilińskiego, Ananasowa, Owocowa, Betonowa, Storczyków – **16.05, 20.06,**
3. Słowackiego, Przdowników, Traugutta, Mickiewicza, Kordiana, Plac Chrobrego, Palmowa, 30-lecia, Radosna, Dębowa – **17.05, 21.06**
4. Hołdunowska, Gajowa, Ułańska, Oficerska, Kopalniana, Miła, Dobra, Zacisze, Fredry, Żeromskiego, Podmiejska, Banachewicza, Rubinowa – **18.05, 22.06**
5. Dzikowa, Czeremchy, Ziemowita, Ochocza, Folwarczna, Czaplina, Azaliowa, Kopciowicka, Goławiecka, Spółdzielcza, Młyńska, Poprzeczna, Polna, Szenwalda, Gronowa, Leśna **22.05, 26.06**
6. Cała, Asnyka, Kącik, Reja, Wysoka, Matejki, Karłowicza, Długosza, Paderewskiego, 3-go Maja, Plebiscytowa, Olimpijska, Miarki, Miłozna, Trójkątna, Sienkiewicza, PCK, Jagiellońska, Pokoju, Rachowy **23.05, 27.06**
7. Łędzincka, Górnicza, Jemiołowa, Lipcowa, Panoramy, Modra, Zabytkowa, Porzeczkowa, Grodziskowa, Lompy, Gałczyńskie-go, Wypiańskiego, Lipuszowa, Wapienna, Blych, Górecka **24.05, 28.06**
8. Fiołkowa, Łanowa, Moniuszki, Brzechwy, Prusa, Łukasińskiego, Zawiszy Czarnego, Zakole, Głogowa, Irysowa, Partyzantów, Zamście, Zamkowa, Harfowa, Wygody, Podgórna, Korzeniowskie-go, Głucha, Kontnego, Kupilasa, Bracka, Sobieskiego **25.05, 29.06**



ZŁOTE GODY

wadził samodzielnie piekarnię. Ciekawostką jest fakt, iż w rodzinie pana Zygmunta od trzech pokoleń rodzą się wyłącznie chłopcy.

Państwo Wagstyl mają trójkę dorosłych synów oraz czwórkę wnuków - chłopców. Życzymy zdrowia i zadowolenia na dalsze lata.



Aniela i Zygmunt Wagstyl



Maria i Stefan Czylok

Dzień 21 kwietnia 2006 był tym razem podwójną okazją do złożenia życzeń łędzińskim parom małżeńskim świętującym złote gody. Przed zgoła 50 laty w dwóch łędzińskich kościołach czterokrotnie wypowiedziano magiczne słowo „tak”. Minęło już pół wieku od tamtego dnia, a obie pary cieszą się nadal z zawartego wówczas związku.

Państwo Aniela i Zygmunt Wagstyl pobrali się w kościele p.w. św. Anny w Łędzinach. Oboje są rodowitymi łędzinianami. Ona pochodzi z Zamościa, on z okolic Pomnika. Poznali się na walentynkowej zabawie „U Domzola”. Miesiąc po weselu przystąpili do budowy własnego domu, w którym zamieszkali już po dwóch latach.

Pani Aniela przez 35 lat związana była zawodowo ze Spółdzielnią GS. Pan Zygmunt 35 lat piastował stanowisko kierownika spółdzielczej piekarni - chociaż była to piekarnia, którą sam wybudował - takie były wówczas jednak czasy. Potem przez kolejne 15 lat pro-

Kolejną parą, która w tym samym dniu zawarła związek małżeński są państwo Maria i Stefan Czylok. Pani Maria, podobnie jak jej koleżanka Aniela Wagstyl, przepracowała 35 lat w Spółdzielni GS. Z kolei pan Stefan związany był zawodowo z kopalnią Ziemowit. Z przyszłą żoną zaznajomił go kolega z pracy. Zapewne wówczas nie przypuszczał, że połączy ich na całe życie. Pani Maria pochodzi z Orzesza, pan Stefan z Łazisk Średnich. Pamiętne „tak” wypowiedzieli w kościele Chrystusa Króla, a zabawa weselna trwała do późnych godzin nocnych „U Haśnika”. Państwo Czylok mają córkę i syna oraz czworo dorosłych wnuków. Również tej złotej parze życzymy pomyślności na dalsze, oby jak najdłuższe, wspólne lata.

Marek Spyra

STOWARZYSZENIE
MŁODYCH
„PANTEON”

MŁODZI ZAPRASZAJĄ

STOWARZYSZENIE
NA RZECZ ROZWOJU
SPORTU

W Sali widowiskowo – kinowej „Piast” 7 kwietnia br. odbyło się spotkanie młodzieży naszego miasta. Prowadzący to spotkanie: Marek Spyra (SNRS), Grzegorz Żupa (S.M. „Panteon”) i Marek Nowak (S.M. „Panteon”) przedstawili projekt statutu „Młodzieżowej Rady Miasta”, która będzie działać przy Miejskim Ośrodku Kultury. Dodać należy, iż

spotkanie to miało charakter czysto roboczy, dlatego nie byli na nie zaproszeni przedstawiciele władz miasta. Wyjątkiem był tutaj p. dyrektor B. Szczech (objął patronatem to przedsięwzięcie przyp. aut.), który na wstępie przywitał wszystkich zebranych (ok. 65 osób) i przedstawił plany i aktualne działania Miejskiego Ośrodka Kultury. Następnie wywiązała się dyskusja nad w/w projektem. Poruszane były zwłaszcza kwestie związane z kompetencjami takowej rady, a także sposób jej wyłonienia. Ostatecznie młodzieżową radę będzie



tworzyć pięciu wybieralnych członków plus dwóch stałych przedstawicieli SNRS i S.M. „Panteon”.

Uzgodniono również, że na miejskim forum internetowym i na www.forum.panteon.prv.pl chętni powinni zgłaszać kandydatury, które będą głosowane na następnym spotkaniu. W najbliższym czasie szczegółowe informacje skierowane

zostaną do łędzińskich szkół, ponadto zamieszczone zostaną one na łędzińskich forach internetowych. Czytajcie i działajcie z nami! Jeśli chcecie aktywnie spędzić te wakacje włączcie się w nasze inicjatywy, być może razem uda nam się więcej!

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami na zakończenie wszyscy obejrzą film -polską komedie, pt.:” Tylko mnie kochaj”.

Serdecznie zapraszamy młodzież do aktywnego udziału w tym projekcie.

/Marek Nowak/

Szalone bieganie

Każdy z nas potrafi biegać, tak więc nic dziwnego, że młodzi ludzie z każdego zakątka Polski, również ci z Łędzin, biegają stylem „Le parkour” - czyli szalone bieganie. Dla fanów tego sportu to zarówno świetna zabawa jak i rodzaj sportu. „Le parkour” to zajęcie dla tych, którzy lubią biegać, przeskakiwać, skakać, spinać się na różne przeszkody, które napotkają na drodze.

W Łędzinach od niedawna spotyka się grupka siedmiu młodych osób, która zachęca wszystkich do aktywnego trybu życia. Sport to zdrowie. A jeśli już pobiegaliście to zapraszam na stronę internetową tej wspaniałej grupy osób, która pisze o „Le parkour” i o wielu innych sprawach dotyczących Łędzin - <http://www.ledziny.xk.pl>.

Dorota Dąbkowska





MKS Łędziny

Niezwykle długa tegoroczna zima sprawiła, że na boiskach piłkarskich w całym kraju jeszcze na początku kwietnia zalegał śnieg, co spowodowało, że także i piłkarze grupy I katowickiej klasy okręgowej, w której występuje MKS Łędziny, zainaugurowali swe rozgrywki niezwykle późno. Łędziniacy kibice mogli zobaczyć swoich zawodników w meczach z czołowymi drużynami grupy, tj. Pniówkiem Pawłowice, LKS-em Bełk, Gwarkiem Ornontowice, a ostatnio w derbowym spotkaniu z Unią Bieruń Stary.

Spragnieni gry łędzinianie zostali od razu rzuceni na głęboką wodę - w pierwszym meczu podejmowali Pniówka Pawłowice. Lider jednak nie pozostawił podopiecznym Eugeniusza Pluszczyka złudzeń, co do tego która drużyna jest lepsza i zwyciężył 4:0. Spotkanie zostało ustawione przez szybko zdobyty gol przez Lorka w 13 min. Kolejne bramki dołożyli Stelmach w 34 i 63 min. oraz Bodziony w 90. Łędzinianie grali ambitnie i z dużym zaangażowaniem, jednak wydaje się, że zabrakło naszej drużynie nieco odwagi i wiary w to, że można powalczyć jak równy z równym z drużyną, w której grało kilku piłkarzy mających za sobą występy w polskiej ekstraklasie, czy II lidze. Kilka akcji MKS-u, m.in. sytuacja, po której sam na sam z bramkarzem znalazł się Biliński, groźny strzał Firleja z 25 m., mogło się podobać. Było to jednak za mało, by pokusić się o zdobycie choćby honorowej bramki.

Kolejne dobre akcje gracze MKS-u mieli okazję przeprowadzać w Bełku, w spotkaniu z wiceliderem rozgrywek - z tamtejszym LKS-em. Na uwagę zasługiwały przede wszystkim piękny wolej Kryli z kilkunastu metrów oraz rzut wolny Sopelewskiego, po którego strzale Magiera zmienił lot piłki. W ten oto sposób gracze MKS-u dwukrotnie - w 62 i 87 min. - zaskoczyli defensywę LKS-u i zdobywali gole. Szkoda tylko, że głównie indywidualne błędy w defensywie przyczyniły się do tego, że Ryszard Wowro aż czterokrotnie wyciągał piłkę z siatki. Gole dla LKS-u zdobywali kolejno: M.Lasia w 25 min., B.Lasia w 42, Tomaszek w 50 oraz Makowski w 77. W tym spotkaniu wyraźnie brakowało w środku pola Darka Firleja, który być może uporządkowałby nieco chaotyczną grę łędzinian. Szkoda, gdyż wicelider nie okazał się aż tak groźnym rywalem i można było w Bełku pokusić się choć o punkt.

Udało się go zdobyć w meczu z Gwarkiem Ornontowice zakończonym remisem 2:2. Jednak z co najmniej dwóch powodów ta zdobycz nie mogła zadowolić łędzinian. Po pierwsze, MKS prowadził od 85 min. po ładnym strzale Dudy z 10 m. 2:1 i wydawało się, że utrzyma te przewagę. Po drugie, w 54 min. Firlej nie wykorzystał rzutu karnego. Można również żałować dogodnych okazji Dudy z końcówki meczu - za każdym razem wprowadzony do gry napastnik MKS-u trafiał w nogi bramkarza Gwarka. Swoją okazję miał też Kryla, który po podaniu Firleja przestrzelił z 10 m. A tak po голу dającym prowadzenie MKS-owi z 85 min. już 3 minuty później fantastyczny strzał Butrykowskiego przynosi gościom wyrównanie i jeden punkt. Odnotujemy, że pierwszego gola dla MKS-u strzelił w 30 min. Biliński, który sfinalizował świetną indywidualną akcję Kryli, który zakończył ją podaniem do znajdującego się w dogodnej sytuacji kolegi. Wyrównanie stanu meczu na 1:1 miało miejsce w 60 min. meczu, kiedy to Janiak wychodząc sam na sam z bramkarzem pokonał Ryśka Wowrę. Po meczu z Gwarkiem w obozie MKS-u panował niedosyt, gdyż 3 punkty były na wyciągnięcie ręki.

Stare porzekadło mawia „Co się odwlecze to nie uciecze” i tak się złożyło że po raz kolejny okazało się trafnym... Kolejnym rywalem MKS-u był rywal zza miedzy - Unia Bieruń Stary, z byłymi zawodnikami Łędzin: Zbigniewem Szulcem - na ławce trenerskiej, oraz Mariuszem Gajewskim i Robertem Balcerowskim na boisku. Jednakże łędzinianie, podbudowani powrotem do składu Jacka Mikolasza wracającego po kontuzji, wyszli na murawę z mocnym postanowieniem odniesienia pierwszego w tej rundzie zwycięstwa. Pewniej grająca defensywa sprawiła, że i zawodnicy ofensywni mogli spokojnie pomyśleć o zdobywaniu goli i wykazać się skutecznością. Już w 12 min. - po rzucie różnym wykonywanym przez Firleja i zamieszaniu pod bramką - do

siatki z bliska trafił Magiera. Kolejne gole zdobyli: w 45 min. Stanisław Figiel pięknym uderzeniem z rzutu wolnego z 18 metrów, a także Kamil Duda w 65 min. strzałem głową z 10 metrów po dośrodkowaniu Kryli z lewej strony. Pewne rozluźnienie w szeregach łędzinian wywołało świadomością, że całą drugą połowę grali z przewagą jednego zawodnika po tym jak czerwoną kartkę w przerwie meczu zobaczył obrońca Unii Szczygieł, sprawiło że więcej goli już nie zobaczyliśmy i MKS pokonał Unię 3:0. A nawet piłkarze z Bierunia mieli swoją okazję, ale w 78 min. Wowro w sobie tylko wiadomy kapitalny sposób obronił strzał Balcerowskiego z 5 metrów.

Pozostaje mieć nadzieję, że kolejne mecze MKS-u przyniosą kibicom wiele radości, emocji i ładnych bramek, a piłkarze będą kontynuowali, zapoczątkowane w meczu z Gwarkiem, wiosenne zdobywanie punktów.

Marcin Podlesny

Kolejne udane Grand Prix



W niedzielę 23 kwietnia w Łędzinach na hali Fundacji Rozwoju Sportu odbyło się kolejne ogólnopolskie Grand Prix Skata. Tym razem w turniejowych szrankach stanęło 432 zawodników, którzy rywalizowali w kilku kategoriach: klasyfikacja

otwarta, kobiety, seniorzy, juniorzy. Otwarcia zawodów dokonali: Prezes Polskiego Związku Skata - Henryk Brzoska, Burmistrz Władysław Trzciniński oraz kierownik zawodów Krzysztof Kołodziejczyk.

Pierwsze miejsce w klasyfikacji otwartej zdobył reprezentant LZS Ligota Dolna - Andrzej Pijanka, tuż za nim uplasował się Piotr Widłok z Tęczy Tychy, trzecie miejsce zajął Henryk Gebel z Amicus Katowice. Spośród „naszych” najwyżej uplasowali się łędzinianin Marian Przypaliński, zajmując 11 miejsce, kolejny oraz Zbigniew Reiter, miejsce 14.

Tuz po otwarciu tegorocznego Grand Prix, burmistrz miasta W. Trzciniński odebrał Brązową Odznakę. Tym wyróżnieniem, przyznawanym na podstawie uchwały Zarządu Głównego Polskiego Związku Skata, miłośnicy skata chcieli podziękować za wieloletnie wspierania działalności Klubu oraz za propagowanie tej dziedziny sportowej.

Marek Spyra

MIĘDZYNARODOWY MITING PŁYWACKI NA SŁOWACJI

W dniach 22-23 kwietnia br. zawodnicy UKS „Orka” Łędziny startowali w Międzynarodowych Zawodach Pływackich w Dolnym Kubinie. Zawody w Słowacji stały na bardzo wysokim poziomie a stratowało w nich ponad 300 zawodników z 30 klubów Słowacji i Czech. Zawodnicy „Orki” zdobyli w tych zawodach 12 indywidualnych medali: 3 złote, 4 srebrne, 5 brązowych. Medale zdobywali: Paweł Adamus trzy: złoto na 100 i 200m stylem grzbietowym oraz srebro na 50m grzbietem w kategorii wiekowej chłopców 11-12 letnich. W tej samej kategorii wiekowej trzy medale zdobył także Tomek Kurtok na 50, 100 i 200m stylem grzbietowym. W najmłodszej kategorii wiekowej (9-10 lat) wśród dziewcząt bardzo dobrze spisała się Paulina Białoń zdobywając trzy medale na 200m stylem dowolnym złoto, na 100m stylem dowolnym i 50m stylem klasycznym zdobyła medale srebrne. W kategorii wiekowej zawodniczek 13-14 letnich Barbara Włodarczyk zdobyła dwa medale na 200m stylem dowolnym srebrny a na 50m stylem motylkowym medal brązowy. Brązowy medal na 50m stylem klasycznym w kategorii dziewcząt 11-12 letnich zdobyła także zawodniczka MUKS Łędziny Judyta Czarnecka, reprezentująca w tych zawodach barwy „Orki”. Do zawodów zawodnicy byli przygotowywani, z ramienia „Orki” przez Marcina Jawor, z ramienia MUKS przez Sebastiana Walę.

Warto też wspomnieć, iż w tych zawodach startowała Katarzyna Banisz, wychowanka UKS „Orka”, obecnie reprezentująca barwy UKP „Unia” Oświęcim. Kasia zdobyła w kategorii OPEN cztery medale: złoto na 200m stylem klasycznym, srebro na 200m stylem zmiennym, brąz na 50 i 100m stylem klasycznym. Trenerką Kasi jest Jadwiga Zieleńska-Starzec.

Redakcja



TRZECI ROK STACJI PALIW 14 MAJA BONUSY DLA KIEROWCÓW!!!



12 maja Stacja Paliw, prowadzona przez Fundację Rozwoju Sportu, Kultury Fizycznej i Turystyki, rozpoczyna trzeci rok funkcjonowania. Z każdym miesiącem stacja zdobywa nowych klientów. Doskonałą jakość oferowanego paliwa, potwierdzoną przez atesty gwarantuje dostawca - SLOVNAFT Polska S.A.



Lędzińska stacja zatrudnia obecnie 11 osób, a jej kierownikiem jest Jacek Mikolasz, jeden z najbardziej znanych piłkarzy Lędzińskich.

To dzięki rozwijanej działalności gospodarce,

Fundacja bezpłatnie udostępnia pomieszczenia na treningi dla piłkarzy MKS Lędziny, tenisistów stołowych (KTS - Lędziny), szachistów (Górnik Lędziny), pływaków („Orka” Lędziny, MUKS Lędziny).

Dla kierowców w dniu **14 maja 2006r.** - niedziela, przygotowano specjalną bonifikatę cenową. Na hasło „Fundacja dla Lędzin”, każdy litr zakupionego w tym dniu paliwa będzie kosztował 5 groszy mniej.



SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!

Ze sportowym pozdrowieniem Andrzej Kostyra



Długo oczekiwana aura wiosenna nareszcie zawitała również do Lędzin. Pogoda okazała się być litościwą i zapowiada się, że jeden z najdłuższych tegorocznych weekendów spędzimy być może już przy pierwszym grillu w ogródkowym zaciszu. Życzymy zatem dużo słońca, nie tylko na niebie, ale i w sercu.
Redakcja BIL-a

PROTETYKA STOMATOLOGICZNA



Protetyka stomatologiczna to działalność wymagająca wysokiej perfekcji wykonania. W tej dziedzinie tylko dobry produkt gwarantuje klientom wysoki komfort i dobre samopoczucie. Perfekcyjne dopasowanie płyty akrylowej do stanu panującego w jamie ustnej pacjenta gwarantuje zachowanie higieny i czystości.

Od ponad pół roku w budynku Fundacji Rozwoju Sportu przy ul. Lędzińskiej 14 (I piętro) pan Adam Bujas prowadzi Gabinet Protetyki Stomatologicznej. Zakres usług obejmuje m.in. naprawę i wykonanie protez akrylowych, uzupełnianie ubytków częściowych (np. brak jednego zęba), braków skrzydłowych (np. brak po obu stronach trzonowców), wzmocnienie protez stałą. Kontakt tel. 032-326-27-14 lub tel. kom. 0-600-13-72-13

Serdecznie zapraszamy!



Przedstawiając zawodową działalność pana Adama Bujasa, wspomnieć należy o jego wieloletnim hobby. Od najmłodszych lat parą się tworzeniem ozdób i biżuterii, włącznie z większymi i oryginalnym rzeźbami. Dzisiaj to

już nie tylko hobby, ale życiowa pasja, którą dostrzegają już nawet potentaci na rynku biżuterii. Obecnie ten lokalny protezyk-artysta najczęściej tworzy ozdoby wykonane z rogów jelenia lub kamienia, kompozytu jako elementu łączącego szkło z bazą biżuterii z dodatkami elementów srebrnych, złotych, mosiężnych i stali chirurgicznej.

Indywidualne wizje i wzornictwo sprawiają, że nigdy nie tworzy takiej samej biżuterii, a wąskie grono odbiorców może być pewne o niepowtarzalności noszonych ozdób.



KINO PIAST LĘDZINY



REPERTUAR MAJ 2006

- 5-6-7 „Niania” Komedia familijna W. Brytania; 97 min. godz. 17.00/ bilet 12 zł; ulg. 8 zł
- 12-13-14 „Wyznania gejszy” Dramat USA, 120 min. godz. 18.00/ bilet 12 zł, ulg. 8 zł
- 20-21 „Francuski numer” Komedia polska, 90 min. godz. 18.00/ bilet 12 zł; ulg. 8 zł
- 26-27-28 „Epoka lodowcowa 2. Odwilż” Animowany USA, 90 min.

Zapraszamy!!!

URZĄD MIASTA LĘDZINY ul. Lędzińska 55, 43-143 Lędziny, Centrala: tel. 032 216-65-11, fax 032 216-65-08

Sekretariat: wew. 22, www. ledziny. pl e-mail: um@ledziny. pl

Kontakt z redakcją biuletynu: tel. 032 216-65-11 wew. 46

Redaktor Naczelny Miesięcznika Miejskiego "BIL"

Marek Spyra - tel. kom. 0 503-635-912 e-mail: aureliusz@gmx. net

Skład i druk: Zakład Poligraficzno-Reklamowy "RoDo Laser"

